

Rosyjska gospodarka: głód walut

Iwona Wiśniewska

Władze w Moskwie w ramach przeciwdziałania negatywnym konsekwencjom sankcji i ochrony rosyjskiego rynku wprowadzają kolejne ograniczenia. Bank centralny (CBR), po tym jak 9 marca wprowadził zakaz zakupu gotówki w walutach obcych dla osób fizycznych, 10 marca podobne rozporządzenie wydał także dla biznesu. Zgodnie z nowymi, obowiązującymi do 10 września regułami rosyjscy rezydenci podatkowi będą mogli wypłacić równowartość maksymalnie 5 tys. dolarów ze swoich kont firmowych w dolarach, euro, japońskich jenach oraz funtach brytyjskich, wyłącznie w celu opłaty zagranicznych wyjazdów służbowych (limit może zostać zwiększony za zgodą CBR). Nierezydenci w ogóle nie będą mogli wypłacać gotówki w tych czterech walutach. Można będzie ją otrzymać w innych (które nie podlegają ograniczeniom), po przeliczeniu po kursie dnia. Rosyjskie władze dostrzegły już, że wprowadzone w ostatnich tygodniach regulacje rynku walutowego poważnie utrudniają funkcjonowanie biznesu, dlatego rozpoczęło pracę nad ich osłabieniem. Chodzi zwłaszcza o redukcję kar finansowych nakładanych za łamanie wprowadzonych od początku wojny przez CBR zakazów dotyczących walut. Obecnie pozasurowcowi eksporterzy zobowiązani są informować bank o konkretnych datach, kiedy ich przychody walutowe (80% z nich muszą odsprzedać państwu) trafią na konta rosyjskich banków. Także importerzy muszą przekazywać podobne informacje dotyczące zwrotu przedpłat walutowych, jeśli kontrakt nie został zrealizowany. Za niedotrzymanie terminów biznes jest karany finansowo. Obecne sankcje wobec Rosji na międzynarodowym rynku wprowadzają dużą nieprzewidywalność przepływów finansowych do i z tego kraju, a tamtejszy biznes nie ma wpływu na to, kiedy waluty obce trafią do Rosji.

Ponadto 10 marca rząd FR zdecydował o wstrzymaniu do 31 sierpnia eksportu zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia, kukurydzy) do innych państw członkowskich Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej (EAUG; Białorusi, Armenii, Kazachstanu i Kirgistanu). Jednocześnie zdecydował on o zawieszeniu eksportu cukru do państw trzecich, przy czym dostawy do państw EAUG są wciąż możliwe na podstawie specjalnych licencji. Decyzje mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa spożywczego Rosji i ochronę rynku wewnętrznego. Departament Rolnictwa USA obniżył w marcu prognozy dotyczące eksportu rosyjskiej pszenicy w sezonie 2021/2022 z 35 do 32 mln ton. Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami ok. 9,5 mln ton miało trafić do Chin.

10 marca rząd FR przyjął także pierwsze akty wykonawcze do dekretu prezydenta (z 8 marca) dotyczącego limitów lub zakazu wwozu i wywozu wybranych towarów i surowców do/z Rosji, które obowiązywać mają do 31 grudnia 2022 r. Zgodnie z nimi ograniczenie wywozu obejmować ma ponad 200 pozycji towarowych w następujących kategoriach:

urządzenia techniczne (np. obrabiarki), telekomunikacyjne, medyczne, środki transportu, maszyny rolnicze i aparatura elektroniczna.

Sankcje powodują kolejne problemy w rosyjskiej gospodarce, w tym w sektorze lotniczym. Przewoźnik Uralskie Linie Lotnicze przyznał, że w związku z restrykcjami może realizować loty wewnętrzne jeszcze tylko przez dwa–trzy miesiące, potem zaś będzie zmuszony uzziemić maszyny. Firma eksploatuje 54 leasingowane samoloty Airbus. Rosyjscy przewoźnicy są jednak przekonani, że istnieje szansa na obejście sankcji i dostarczenie części zamiennych do Rosji. Niejasna jest kwestia potencjalnego pośrednictwa Chin w takich dostawach. Początkowo przedstawiciel Rosawiacji, regulatora transportu lotniczego, stwierdził, że chińskie firmy odmówiły rosyjskim przewoźnikom pośrednictwa. Po paru godzinach informacja ta została jednak zdementowana przez to samo źródło. Kolejni przewoźnicy zagraniczni wprowadzają ograniczenia w obsłudze rosyjskiego rynku. 11 marca kazachstańskie linie lotnicze Air Astana wstrzymały rejsy do Rosji ze względu na problemy z ubezpieczeniem swoich samolotów (wcześniej podobną decyzję podjął azerbejdżański przewoźnik).

Kurs dolara USA 10 marca i 11 marca rano utrzymywał się na poziomie ok. 120 rubli (czasowo sięgał 134 rubli), jednak ze względu na zakaz sprzedaży walut obcych w gotówce w Rosji odrodził się ich czarny rynek, na którym cena dolara jest już dwukrotnie wyższa.

Cena ropy naftowej spadła do ok. 110 dolarów za baryłkę, przy czym rosyjska ropa Urals sprzedawana jest z ponad 20-dolarowym upustem na baryłce. Korekta cen surowca nastąpiła po tym, jak 9 marca Zjednoczone Emiraty Arabskie poinformowały, że będą próbowały wpłynąć na uczestników porozumienia OPEC+, aby zwiększyli oni produkcję ropy. Cena gazu ziemnego na holenderskiej giełdzie TTF w ciągu dnia spadła nawet o 20% do ok. 1400 dolarów za 1 tys. m³. Obecne ceny są o ok. 60% niższe w porównaniu z maksymalnymi wartościami z ostatnich dni. Cena pszenicy wzrosła na skutek wojny o ok. 50%. Obecnie za tonę trzeba zapłacić ponad 400 euro, podczas gdy przed wojną jej wartość kształtowała się na poziomie 275 euro. CBR zdecydował o niewznawianiu 11 marca handlu na moskiewskiej giełdzie papierów wartościowych.

Komentarz

- Wprowadzony przez rząd zakaz wywozu za granicę wielu rodzajów towarów dotyczy głównie urządzeń wwiezionych wcześniej do Rosji przez zagranicznych inwestorów. W większości są one niezbędne do ewentualnego utrzymania produkcji w kraju (jeśli uda się sprowadzić zamienniki części czy podzespołów), działalności rolniczej oraz realizacji projektów infrastrukturalnych. De facto koncerny międzynarodowe nie będą w stanie do końca roku wycofać z Rosji części swojego majątku ruchomego.
- Napaść Rosji na Ukrainę negatywnie oddziałuje także na globalny rynek zbóż. Na oba kraje przypadało łącznie ok. 29% światowego eksportu pszenicy. Ze względu na działania wojenne eksport surowca z Ukrainy jest bardzo utrudniony (do końca 2021 r. kraj ten wyeksportował ok. 30 mln ton zbóż z prognozowanych 55–60 mln ton w całym sezonie 2021/2022). Z kolei Rosja, ze względu na bojkot ze strony wielu zagranicznych importerów oraz sankcje pośrednie, ma trudności z wynajęciem statków do transportu zboża. Część firm odmawia współpracy, inne podnoszą ceny frachtu i ubezpieczenia. Władze FR tłumaczą decyzję o wstrzymaniu eksportu zbóż do państw EAUG

zapewnieniem bezpieczeństwa rynku wewnętrznego, lecz w rzeczywistości chodzi bardziej o jego niską dochodowość spowodowaną brakiem wpływów z ceł eksportowych. Rosja nadal sprzedaje zboże do innych państw, zwłaszcza Chin. Obecne jej zapasy wystarczają na pokrycie 150% zapotrzebowania kraju.

- Rosyjskie władze bardzo liczą na współpracę z Chinami przy obchodzeniu zachodnich sankcji, jednak wiele wskazuje na to, że chińskie firmy są wstrzemięźliwe w tym zakresie, gdyż nie chcą narażać się na amerykańskie restrykcje. Departamentu Skarbu USA ostrzegł, że wszystkie chińskie podmioty eksportujące do Rosji towary objęte reżimem sankcyjnym muszą liczyć się z wpisaniem na tzw. czarną listę, co efektywnie odetnie je od amerykańskich technologii. Stany Zjednoczone już przestrzegły szanghajski koncern SMIC, produkujący układy scalone i półprzewodniki, że gotowe są całkowicie wstrzymać dostawy amerykańskich urządzeń i software'u do Chin, jeśli firma ta zignoruje zakaz.